

SŁOWO

Wilno, Wtorek 11 stycznia 1927 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
 NOWOŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WARSZAWA — Nowy Świat 46-14
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, kwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 220, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz nieliniowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej 13-ej 30g. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Wybory do Senatu i przyszłość gabinetu Poincaré'go

Paryż, 5 stycznia.

Powakacyjna sesja Parlamentu francuskiego, według zdania pp. posłów, nudna była i bezbarwna. Żadnego incydentu, żadnej interpelacji, pędziło się z zawrotną szybkością po ulicach i uliczkach budżetu, a na każdym rogu stał policjant p. Poincaré'go zwany «kwestją zaufania». Dzięki temu budżet na rok 1927 uchwalony był na czas w 36 dniach. Rekord III-ej Republiki został pobity... Co prawda, jeśli pp. posłowie tak gorliwie budżet popędzali, to także dlatego, że spieszyło im do okręgów wyborczych, gdzie wielu z nich kandyduje do Senatu, a wszyscy są wyborcami w specjalnych kolegiach senackich, składających się z delegatów rad miejskich i wiejskich.

Aiżbowiem dnia 9 stycznia odbędą się wybory jednej trzeciej części Senatu. Operacja taka odbywa się co trzy lata, a senatorów się wybierani na lat dziesięć. Kiedy list ten przed oczyma czytelników się znajdzie pierwsze wyniki głosowania będą już może wiadome. Zważywszy na ordynację wyborczą przy wyborach do Senatu francuskiego obowiązującą, pamiętając, że ostatnie wybory do rad miejskich (maj 1925) wykazały znaczne przesunięcie na lewo — bez specjalnej domyślności można przypowiadzić, że wybory z 9 stycznia będą w znacznej mierze skutkiem wyborów z maja 1925 roku i wykażą również przesunięcie na lewo. Mogą bowiem ulegać zmianom nastroje zwykłych obywateli-wyborców, ale nie zmieniają łatwo przekonań, namiętności klienteli malomiaszczkowi i powoliwoli «politykierzy», a z takich właśnie kolegiów senackich się składają.

Wybory tegoroczne do Senatu skomplikował przecież fakt istnienia rządu koalicyjnego p. Poincaré'go. Oczywiście, p. Ludwik Marin, minister rent, żadnego nie żywi «nabożeństwa» nietylko dla zagranicznej polityki, ale także dla umysłowości p. Brianda... Wiadomo, że p. Herriot, minister oświaty, bez entuzjazmu ścisła prawie swego kolegi p. Andrzeja Tardieu, ministra robót publicznych, który został wybrany w okręgu Belfort (wybory uzupełniające, wiosną 1926) atakując bez ogródek Kartel i p. Herriot'a... Ale jednak ci panowie się zaośmia, jednak się starają, aby ogłosili ich gorących nieraz w łonie Rady Ministrów dyskusji nie wyostawiali się na zewnątrz, jednak p. Poincaré ma wśród swych ministrów mir i, jak dotychczas, z powodzeniem ich godzi.

Przecież wyborcy pp. Brianda i Herriot'a z jednej, a pp. Marina i Tardieu z drugiej strony koalicyjnie nie zawarli. Niech tam powiadają sobie, wzdowie pakują, widocznie wymaga tego taktyka, ale my, prawdziwi republikanie, mielibyśmy iść razem z klerikalami i z reakcją (względnie: my, prawdziwi republikanie, mielibyśmy podawać dłoń tym sojusznikom rewolucjonistów i anty-parliotów...). W praktyce dawny Blok Narodowy, czując się w mniejszości w kolegiach wyborczych, poczynił awans radykalom, ale przeważnie zostały one odrzucone. «Współpraca rządowa i parlamentarna» — tak, wyborcza — nie — pisała *Ere Nouvelle*, organ pp. Painlevé'go i de Monzie'go. Więc we wszystkich prawie kolegiach widzimy, że radykalowie i socjaliści idą znow ręką w rękę. Nie znaczy to wcale, że Kartel jest znow odbudowany, ani że socjaliści gotowi są wejść do gabinetu radykalnego, co w sferach radykalów wywołałoby wybuch szalonej radości.

Socjaliści czętnie dopomogą do tego, aby lewica była w Senacie silniejsza; bardzo im będzie miło swój klub w Senacie z dziesiątkiem «towarzyszów» lekko czerwieniących, nie bez satysfakcji widzą również, że p. Millerand będzie w dep. Sekwany pobity, w czym widzą zastuszoną karę dla tego «zdrajcy»... Ale wielkiego znaczenia do wyborów sanackich nie przywiązują. Napisał to wyraźnie p. Leon Blum na łamach *Soir'a*, nowego dziennika lewicowego, zastępującego *Paris-Soir*, na którym położył rękę p. Lelietier z *Journal'a*.

P. Blum nie wierzy nawet w «zwycięstwo» z 11 maja 1924 roku. Nie widzi żadnej poważnej zapowiedzi na przyszłość w polowicznym sukcesie sojuszu radykalów i socjalistów. Twierdzi, że gdyby wybory te odbyły się kilka miesięcy wcześniej, t.j. przed uchwaleniem nowych podatków z marca 1924 roku — to Blok Narodowy powtórzyłby swe zwycięstwo z

Niesnaski Rowieńsko-Sowieckie.

Niedoszła sowiecka republika w Kownie.

Z Kowna donoszą: Półrządowy «Rytas» zamieścić artykuł jednego z liderów obecnie rządzącej partii chrześcijańskiej dem., b. ministra, Krupowiczusa. Artykuł zwraca się przeciwko Sowietaom i zamieszczają szereg sensacyjnych rewelacji. Zdaniem autora plan opanowania Litwy był dawno przygotowany i bolszewicy zamierzali tem posunięciem przybliżyć Europę do ogólnego międzynarodowej rewolucji. Pośle sowiecki w Kownie, Aleksandrowicz, jest w rzeczywistości nie dyplomata, a zdolnym organizatorem — agentem Kominternu, którego zadaniem było przygotowanie przewrotu na Litwie. Ład chwila miała wybuchnąć na Litwie rewolucja bolszewicka, którą uniemożliwił przewrót grudniowy.

W dalszym ciągu wychodzi na jaw, że w Moskwie istnieje specjalny instytut dla przygotowywania agitatorów na Litwę; rząd sowiecki przesyłał milion rubli złotem rocznie, w charakterze subwydum dla nielegalnych partii komunistycznych na Litwie, na terytorium Litwy wykryto w licznych miejscach składy broni i amunicji, przygotowywane na wypadek przewrotu, w Mińsku znajduje się rząd republiki sowieckiej Litewskiej z Mickiewiczem-Kapuskasem na czele, który w każdej chwili miał objąć władzę; znaleziono szereg gotowych planów dokonania rewolucji. W końcu urzędówka dodaje, że drogi Moskwy i Kowna się rozchodzą.

Unja celna między Litwą a Niemcami

Z Kowna donoszą: w ostatnich dniach przybył do Kowna przedstawiciel litewski w Berlinie Sidzikauskas, który prowadzi obecnie rokowania z Niemcami w sprawie zawarcia traktatu handlowego.

Podobno, iż planowany traktat zawiera punkt, przewidujący wprowadzenie unji celnej między Litwą a Niemcami. Pozatem jakoby prowadzone są rokowania co do polityki niemieckiej dla Litwy.

Znowu książkę hiszpańską w Kownie

Z Kowna donoszą: «Id. Stim.» dowiaduje się, iż 15 b. m. przybyła do Kowna delegacja zagranicy z księciem hiszpańskim na czele celem podjęcia rokowań z rządem co do wprowadzenia w Litwie monopolu tytoniowego.

Min. Zaleski o stosunkach Polski z Rzeszą Niemiecką i Rosją Sowiecką.

W niedzielę odbył się w Resturcie Kupieckiej z okazji rozpoczęcia działalności Towarzystwa badań zagadnień międzynarodowych obiad, w czasie którego m. in. dłuższe przemówienie wygłosił min. spr. zagr. p. August Zaleski.

Z przemówienia tego na szczególne podkreślenie zasługuje obrazowanie przez ministra znaczenia Ligi Narodów oraz naszego stosunku do Rzeszy i Sowietaów.

Warunkiem dalszego rozwoju i doskonalenia się organizacji Ligi, jest możliwie najbardziej skrupulatne, sumienne i lojalne przestrzeganie przez wszystkich bez wyjątku kontrahentów paktu, plynących zń zobowiązań i powinności, w pierwszym zaś rzędzie uroczystego zobowiązania, wynikającego z art. 10 paktu, nakazującego każdemu z członków Ligi respektowanie integralności terytorjalnej i niezależności politycznej wszystkich bez wyjątku kontrahentów paktu.

«Niestety — mówił min. Zaleski — nie mogę stwierdzić, że dziś obowiązek ten spełniony jest przez wszystkich członków Ligi. Mówiąc to mam na myśli naszego zachodniego sąsiada, który szczególnie w ostatnich czasach rozwija przeciwko naszym zachodnim granicom niesłychanie gwałtowną ofensywę propagandową, absolutnie niezgodną z art. 10 paktu Ligi. Te akcje propagandowe Niemiec uważam nietylko za niezgodną z paktem, lecz i za wysoce niebezpieczną dla pokoju nietylko Polski, lecz i pokoju powszechnego».

W dalszym przemówieniu minister stwierdził, że podstawowym dążeniem wszystkich bez wyjątku polityków polskich w stosunku do Niemiec, jest dążenie do ustalenia i utrwalenia jaknajlepszych stosunków sąsiedzkich. Dążenie to inspirowało całą dotychczasową naszą politykę w stosunku do Niemiec.

«Wierzę — mówił minister — iż będę wyrazem opinii całego narodu polskiego, jeśli oświadczę, że za dobre stosunki sąsiedzkie z Niemcami, ceny rewizji naszych zachodnich granic nie zapłacimy. Za żadną cenę nie odstąpimy piędzi ziemi pomorskiej lub śląskiej, ziem odwiecznie polskich, które przemoc nam zabrała, a które zwycięstwo prawa i sprawiedliwości nam z powrotem przywróciło».

Charakterystyczną politykę polską w stosunku do Rosji Sowieckiej, min. Zaleski stwierdził że oparta jest ona na tych samych zasadniczych tendencjach, co polityka polska w stosunku do zachodniego sąsiada, t.j. na szczerem jednomyślnym dążeniu całego narodu do utrzymania trwałych, pokojowych, przyjaznych stosunków, opartych na lojalnym i skrupulatnym wykonywaniu powziętych przez obie strony zobowiązań.

Uchwały Rady Ministrów.

WARSZAWA, 10 I. PAT. Dziś odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera prof. Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którym między innymi uchwalono: na wniosek ministra robót publicznych postanowiono skrócić czas urzędowania sobotniego w instytucjach państwowych w ciągu całego roku.

Następnie Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu służebności w województwach Kieleckim, Lubelskim, Łódzkim, Warszawskim oraz w zachodniej części województwa Białostockiego tudzież projekt analogicznego rozporządzenia o zniesieniu służebności w województwach wschodnich, wreszcie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie umorzenia zaległości podatków bezpośrednich, opłat stemplowych, oraz podatku spadkowego i od darowizn, jak również projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie terminu płatności pierwszej półrocznej raty podatku gruntowego, oraz projekt ustawy o poborze rekruta w 1927 roku.

listopada 1919. Cenne to bardzo wspomnienie. Tem cenniejsze, że p. Blum dorzuca taką uwagę:

«Masy wyborcze grupują się na krótko przed wyborami na podstawie wrażeń ostatnich tygodni, oraz wypadków ostatnich miesięcy. W tym właśnie okresie plynna masa wyborców niedających się sklasyfikować — nietylko nie należących do żadnej określonej partii, ale nie posiadających nawet żadnych stałych przekonań — przesuwa się w jednym lub drugim kierunku. Ołóż ta masa powoduje większość...»

Rację ma p. Blum. Ale co za cios dla postulatów powszechnego losowania Nie o to naturalnie p. Blumowi chodziło. Pisząc swój artykuł miał na celu pocieszenie radykalów z powodu ich świeżych porażek podczas wyborów uzupełniających w departa-

mentach, *Nord Vosges i Nièvre*. Przypomniał im, że «na horyzontie» są wybory z roku 1928, że do tego czasu owe «płynne masy», które w tej chwili żywią sympatię dla p. Poincaré'go — tak jak żywiły z końcem roku 1923 po zlamaniu «biernego oportu» Niemiec w zagłębiu Ruhry — mogą się jeszcze od niego odwrócić i po raz drugi surowo osądzić.

I radykalowie bowiem, i socjaliści w chwili obecnej nie chcą zamykać «eksperymentu Poincaré'go». Byłoby to za wcześnie. Kalkulują sobie, że za kilka miesięcy, kiedy gospodarcze skutki sankcji finansów mocno miałyby doskwierać, wybije chwila przejścia do ostrej opozycji i szkodzenia się do poprawy w maju... 1928 roku.

Kazimierz Smogorzewski.

Ziemia dla hurtków.

Ogłoszenie listy proskrypcyjnej na którą wdzięczni Białorusini składającej wywłaszczenie 40 661 hektarów ziemi sprawiło na całym prawie ziemiaństwie jaknajgorsze wrażenie. Niech zaciera się ręce agitatorzy pp. Bryłow, Dąbskich i innych bo rząd znokwiecie im ułatwi robotę wprowadzania chaosu do naszych pojęć. Reforma rolna jest absurdem ekonomicznym formułą wymyśloną dla schlebienia ciemności. To jakby plótka bronil w urzędach, w prasie, w parlamencie nauk znachora, jakby ktoś obstawał, aby rany krwawiące chlebem z pajęczyną ugniataną zalepiać, albo na ból zębów kawalki plótka na krzyżach przydrożnych zostawiać, albo zawiązywać garść kłosew na zło sąsiadowi. I takie środki i sposoby mogą być w ciemnych z kółkach popularne «Reforma rolna» jak formuła, która ma przynieść «szczęśliwość polskiemu ludowi wiejskiemu» stoi zupełnie na poziomie dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Minister Staniewicz, który listę proskrypcyjną podpisał jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Minister Staniewicz, który listę proskrypcyjną podpisał jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Minister Staniewicz, który listę proskrypcyjną podpisał jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Minister Staniewicz, który listę proskrypcyjną podpisał jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Minister Staniewicz, który listę proskrypcyjną podpisał jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Minister Staniewicz, który listę proskrypcyjną podpisał jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Minister Staniewicz, który listę proskrypcyjną podpisał jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Minister Staniewicz, który listę proskrypcyjną podpisał jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Minister Staniewicz, który listę proskrypcyjną podpisał jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Minister Staniewicz, który listę proskrypcyjną podpisał jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Minister Staniewicz, który listę proskrypcyjną podpisał jest niewątpliwie najlepszym ze wszystkich dotychczasowych ministrów reform rolnych. Okazał tak wiele sprężystości, energii w porządkowaniu wewnętrznych swego ministerstwa. Weszedł do rządu nie jako członek jednej z partii, lecz jako indywidualista, w którym przełamywały się i zalały różne kierunki polityczne. Pamiętamy jego expose Wileńskie. Wtedy mówił o reformie bez cudzoziemców, o pracy, która by istotnie chaos naszych sfosunków rolnych uleczyła. Ziemia, jako rolnicy, pierwszy gotowi są przyznać, że reforma rolna prawdziwa, że ingerencja państwa do tych stosunków jest pożądana, potrzebna, konieczna. Lecz nie niszczenie, rozbijanie większych warsztatów rolnych, nie niszczenie na ziemiach Wschodnich ekonomicznej wyższości sywiotu polskiego.

Sejm i Rząd.

Sen. Dobrucki — Ministrem oświaty.

WARSZAWA, 9 I. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu 9 stycznia r. b. dwa następujące dekryty:

1) «Do Pana prof. dr. Kazimierza Bartla, ministra, kierownika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie.

Zwalniam Pana z poruczonego mu kierownictwa Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Warszawa, dnia 9 stycznia 1927 roku. Prezydent (—) J. Piłsudski.

2) Do Pana senatora dr. Gustawa Dobruckiego w Warszawie.

Mianuję Pana Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Warszawa, dnia 9 stycznia 1927 roku. Prezydent (—) J. Piłsudski.

WARSZAWA, 10 I. (tel. w. Słowa) Nominacja sen. Dobruckiego wywołała pewne zdziwienie wobec tego że nowy kandydat w świecie politycznym był dotychczas nieznan. Sen. Dobrucki należy do Klubu Pracy.

Rada Ministrów.

WARSZAWA, 10 I. (tel. w. Słowa) Dziś obradowała Rada Ministrów która rozpoczęła szereg spraw związanych z przesunięciami personalnymi. Następnie ustalono skład komisji ankietowej. Wejście do niej 6 przedstawicieli sfer przemysłowych, 9 przedstawicieli robotników, 6 producentów rolnych, 2 organizatorów spółdzielczych i 6 mianowanych przez rząd. Komisja posatem może do kooptować 4 członków.

P. Colban w Katowicach.

KATOWICE, 10 I. Pat. Dziś o godz. 9 min. 27 przed południem przyjechał tu z Genewy szef sekcji mniejszości narodowych Ligi Narodów p. Colban w towarzystwie naczelnika wydziału w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Łopkowski i ministra oświaty p. Eckorta.

Na dworcu powitał p. Colbana imieniem wojewody śląskiego naczelnik wydziału przydziałnego p. Gaspari. Poatem obecni na dworcu byli prezydent komisji mieszanej na Górny Śląsk p. Calonder, generalny sekretarz komisji mieszanej p. Hubert, generalny konsul Rzeczypospolitej w Bytomiu p. Stefański, marszałek Sejmu Śląskiego Wołny, starosta Seidler, dyrektor policji Pohardt oraz kilku wyższych urzędników województwa. Po powitaniu p. Colban odjechał samochodem do Świerżlika, jako gość p. Calondera.

Już o godz. 10 min. 30 odbędzie się w gmachu województwa Śląskiego u p. wojewody konferencja z p. Colbanem, poczem p. wojewoda podejmował będzie gościa śniadaniem. Wieczorem przyjmować będzie p. Colbana p. Calonder w Świerżlika, gdzie też p. Colban zamieszka przez czas swego pobytu na Śląsku.

Nowy redaktor «Dnia Polskiego».

Redakcję «Dnia Polskiego» ma objąć Adam Remer wybitny publicysta, były korespondent «Zasady» i były szef wydziału prasowego przy Prezydium Ministrów za czasów p. Wł. Grabski-go.

Senacka komisja skarbowo-budżetowa.

WARSZAWA, 10 I. PAT. Na połączone posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej i administracyjno-samorządowej sen. Zdanowski ZLN. zreferował projekt ustawy o samodzielnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego.

Referent zaproponował, aby ustawa ta dotyczyła nietylko zaboru rosyjskiego, ale austriackiego i pruskiego. W myśl dalszej poprawki proponowanej przez referenta prawo pobierania przez gminy wiejskie specjalnych składek na koszt leczenia niezamężnych chorych ustaje od dnia ogłoszenia ustawy.

Wreszcie referent wniosł, aby z chwilą wejścia w życie omawianej ustawy pensjonaty i sanatorja placily nadal podatek od lokali. Wszystkie poprawki referenta komisja przyjęła. Nadto przyjęto poprawkę sen. Januszewskiego (Wyzw.) aby omawiana ustawa utraciła moc obowiązującą z dniem 1 marca 1930 roku, wraz z ustawą o finansach komunalnych.

Z powyższymi zmianami całą ustawę przyjęło. W związku z tem przyjęto również rezolucję sen. Lelietierkiego PPS, wzywającą rząd do przedłożenia Sejmowi do końca 1928 roku ramowej ogólnopństwowej ustawy o podatkach komunalnych.

Mieszkanie

4 pokojowe, bardzo słoneczne, ze wszelkimi wygodami, na 1-em piętrze do wynajęcia od zaraz przy ul. Dąbrowskiego, d. Nr 10 w. p. Antonowicza.

Projekt likwidacji moratorium wekslowego.

W jednym z ostatnich numerów pisma "Premysl i Handel" wydawanego przez cztery ministerstwa, p. Adolf Peretz umieścił artykuł, w którym wykazuje konieczność wyłączenia w najkrótszym czasie z moratorium wekslowego, trwającego choć pod odmiennymi formami, od początku wojny.

Autor przypomina, że wieloletnie moratoria mają swą historię w Polsce Kongresowej. W 1810 roku bowiem, książę warszawski zadekretował moratorium dla wierzytelności hipotecznych, opartych na majątkach ziemskich, ulga ta trwała od 1825 roku, gdy założono Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, celem spłacenia wierzytelności hipotecznych, przymusowo w Listach Zastawowych tego Towarzystwa.

Przechodząc do moratorium dla weksli wydanych przez rząd rosyjski i sierpnia 1914, autor stwierdza, że Niemcy, po zajęciu terytorium dawniej rosyjskiego, znieśli wprawdzie moratorium wekslowe, aby odzyskać należności swych obywateli, z drugiej jednak strony uchylono przepisy Kodeksu Handlowego o obowiązującym prolecie weksli i w terminach prekluzyjnych. Innymi słowy: posiadacz wekslu nie jest obowiązany zaprosztować wekslu przedwojennego w terminie płatności, albo, zarządzący protest, nie jest obowiązany w terminie 14-dniowym zaskarżyć takiego wekslu. Zarówno protestować jak skarżyć może wówczas, gdy uzna to dla siebie za wygodne, nie tracąc prawa do regresu. Jest to więc moratorium dla wierzytelności, a nie dla dłużników, którzy mogą być w każdej chwili pozywani. Od 1915 roku przepisy te stały się przedmiotem protestów, nie jest obowiązany w terminie 14-dniowym zaskarżyć takiego wekslu. Zarówno protestować jak skarżyć może wówczas, gdy uzna to dla siebie za wygodne, nie tracąc prawa do regresu.

Po skończeniu moratorium (30 czerwca r. b.) zostaje ono uchylone. Posiadaczom weksli płatnych w byłym Królestwie Polskiem, za wyłączeniem powiatów odstąpionych Litwie i włączeniem ziem wschodnich do Polski przylączonych, zostanie się termin trzymiesięczny od zarejestrowania tych weksli w Urzędzie Likwidacyjnym w Warszawie oraz w Izbach Skarbowych, co zastępuje opłatę. Opłata po 10 groszy od wekslu do tysiąca rubli; wyżej jedna dziesiąta od tysiąca (licząc 1 rubel 2 zł, 66 gr.).

W terminie ustalić się mającym nieraz dłużym np. miesięcznym rozliczanie weksle zaskarżone być powinny do specjalnych Sądów rozjemczych złożonych z kupców. W miastach w których istnieją giełdy, Sady takie już istnieją i są dobrze obsadzone; w Warszawie np. Sąd rozjemczy Giełdy pieniężnej i zbożowej liczą razem 50 członków z których możnaby utworzyć około 17 kompletów sądowych; sprawy więc byłyby szybko decydowane na zasadach Sądów polubowych t. j. bezapelacyjnie, sędziowie kupcy jako dobrze ze stosunkami obeznani, mogliby słusznie przyznawać spłaty ratami lub zmniejszać pretensje.

Wpis minimalny, byłoby tylko pokryć koszty kancelaryjne, możliwie skromne. Co do weksli rosyjskich będących w portfelu firm kongresowych, powinny być traktowane odrębnie. Mianowicie: byłoby niesprawiedliwe żądać od żyrcian aby ponieśli całą stratę wynikającą z powodu jenerałego bankructwa wystawców. Z bolszewizacją przemysłu i handlu nikt liczyć się nie mógł; jeżeli zaś taki kataklizm nastąpił, zaliczyć go trzeba do wypadków, siły wyższej wobec której normalne ustawy obowiązują nie mogą. Autor projektuje więc, aby żyrcian placili za swój podpis połowę stawki ustanowionej w rozporządzeniu majowym 1924 r. czyli 5 proc. i odsetki (razem około 7 i pół od sta) tylko za swoje żyto; które w ten sposób się uwarza; weksel pozostaje w rękach ostatniego posiadacza.

Co się tyczy weksli polskich dłużników wekslowych z miejscowości w Polsce, które znajdują się w Rosji, autor przemawia za zastosowaniem do nich artykułu 99 nowej ustawy wekslowej, przewidującego zgubienie wekslu i stanowiącego o procedurze w tych razach stosować się mającej. Idzie tu szczególnie o weksle hipoteczne.

Oto wyczerpujące projekty p. Adolfa Peretza, które powinny być przedmiotem wszechstronnej dyskusji, aby narazicie wyjść z chaosu demoralizującego ważną gałąź życia gospodarczego.

INFORMACJE.

Stosunki Polski z Z. S. S. R. Rada handlowa Rzeczypospolitej Moskwy p. inf. Józef Ziobicki w Warszawie udzielonym przedstawicie-

łowi „Epoki” oświadczył między innymi:

„Z całą stanowczością stwierdzam, iż stosunki sowieckie pod każdym względem normalizują się. Stan gospodarczy kraju polepsza się. Dla rozwoju stosunków ekonomicznych z Rosją trzeba przede wszystkim wiedzieć co się tam dzieje, a przestać opierać się na sensacyjnych wieściach, rozpowszechnianych o Rosji. Trzeba dobrze zdać sobie sprawę z tego, na czym polega nowy układ społeczny i państwowy Z. S. S. R., żeby w ramach tego układu stworzyć warunki dla wymiany towarowej i współpracy sąsiedziej w tych innych dziedzinach, które mogą interesować oba państwa.

Nie wątpię, że wkrótce do społeczeństwa polskiego dotra wieści o rzeczywistej sytuacji gospodarczej i społecznej w Rosji. Rozwój stosunków ekonomicznych polsko-sowieckich, tak pożądanym dla stron obu, musimy oprzeć na zasadach obecnej Rosji, jej idealów, jej taktyki, etapów i jej rozwoju”.

Zjazd kupców i przemysłowców drzewnych.

Celem ustalenia i opracowania programu współdziałania rządu z przemysłowcami i kupcami drzewnymi, w dniach 12, 13 i 14 bm. ma obradować w Warszawie ogólnopolski zjazd przemysłowców i kupców drzewnych. Obrady plenarne zjazdu odbywać się będą w siedzibie ministerstwa przemysłu i handlu, a poprzedzi je obszerne przemówienie ministra przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiego, który przedstawi stanowisko i program rządu w sprawie wszystkich ważniejszych zagadnień, dotyczących przemysłu i handlu drzewnego, szczególnie eksportu.

Zjazd następnie będzie obradować w pięciu sekcjach: ogólnooorganizacyjnej, przemysłowej, handlowej, transportowej i gdańskiej. Na pierwszym zebraniu plenarnym wygłoszony będzie jeden tylko referat: „o wewnętrznej konsolidacji przemysłu i handlu drzewnego”. Natomiast na zebraniach sekcyjnych wygłoszone będą referaty szczegółowe, dotyczące następujących zagadnień: współpraca związków drzewnych z rządem, projekt utworzenia Izby Drzewnej, sprawa organizacji zakupu w lasach, dostawy rządowe, ochrona lasów, kredyty, zagadnienia transportu lądowego, rzeczniczego i morskiego, ustalenie polskiego sztatardu drzewnego, uzgodnienie międzynarodowego obrotu drzewem, giełdy drzewne, handel wewnętrzny, normalizacja produkcji, świadczenia społeczne, daniina lasowa, podatki, polityka celna i traktatowa.

Jak widać z tego zestawienia—program zjazdu obejmuje wszystkie zagadnienia w tej dziedzinie i należy się spodziewać, że zjazd istotnie przyczyni się do podniesienia tej gałęzi produkcji i uporządkowania handlu.

Przechowywanie weksli ia blanco.

Weksle bez wymienienia kwoty można wedle nowej ustawy wystawiać na blankiecie do wnie opłaconym. Wydawanie, przyjmowanie i przechowywanie weksli ia blanco na blankiecie choćby 20-groszowej wartości — nie jest zakazane i nie pociąga za sobą kary kontrawencyjnej.

Natomiast o ile posiadacz takiego weksla wypisze na nim kwotę wyższą od tej, która odpowiada widniejącej na wekslu opłacie — zapłaci 25-cio procentową podwyżkę stempelową w stosunku do różnicy opłaty. Kto przewiduje konieczność wypisania kwoty wyższej od tej, której się odpowiada uiszczone na wekslu opłata, nie powinien tak opłaconego weksla przyjąć, ze względu na możliwość zapłacenia kary kontrawencyjnej — żądać wystawienia wekslu na blankiecie opłaconym stemplem 30-złotowym. Posiadacz bowiem tak opłaconego weksla może, nie narazając się na karę dopłat przed wpisaniem kwoty w urzędzie skarbowym opłate, uzupełniającej do wysokości należnej stempelowej opowiadającej kwocie wekslowej, którą następnie wypisać — poczem może nanieść na wekslu należną kwotę.

Wypukupwanie patentów w 14 ulgowych dni bez kar.

Władze skarbowe rozpoczęły już skłą kontroli wobec przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zobowiązanych do wykupowania patentów i świadectw przemysłowych.

Cały szereg przedsiębiorstw nie wykupuje patentów, pomimo upływu terminu w dn. 31 grudnia ub. r., który jak wiadomo, nie został przedłużony. Opatuje się bowiem, że w myśl oświadczeń rozporządzeń ministerjalnych, każde przedsiębiorstwo może przez 14 dni nie wykupować świadectwa, a o ile w tym terminie do danego przedsiębiorstwa nie żądają przybyłe urzędniki kontroli skarbowej — przedsiębiorstwo to żadnej kary nie płaci i może jeszcze w normalnym trybie świadectwo bez dopłat wykupić. W razie natomiast, o ile w okresie po 1 stycznia przybędzie do danej firmy kontroler i stwierdzi brak patentu — przedsiębiorstwo to płaci karę 1 znacznie podwyższoną stawkę za świadectwo przemysłowe.

Obniżenie stopy dyskontowej w bankach państwowych.

P. Minister skarbu zwrócił się do prezesów banków państwowych o obniżenie stopy procentowej, pobieranej przez te banki przy udzielaniu kredytów.

Zgodnie z tem stopa procentowa banków państwowych obniżona zostanie z 12 na 10 proc. w stosunku rocznym. Odpowiednio obniżona zostanie stawka procentowa od innych rodzajów kredytów.

Nowa taryfa towarowa.

Z dniem 1 stycznia 1927 r. weszło w życie nowe wydanie taryfy towarowej, obowiązującej na polakich kolejach państwowych normalnotorowych.

Taryfa ta zawiera wszystkie uzupełnienia i zmiany, jakie zaszły w ciągu roku ubiegłego. Egzemplarze taryfy nabywać można w poszczególnych dystryktach kolejowych.

KRONIKA MIEJSKOWA

(1) Przerachowanie i konwersja pożyczek państwowych. Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie o przerachowaniu i konwersji pożyczek państwowych z lat 1918—20.

Rozporządzenie to uprawnia do wyższego przerachowania wspomnianych walorów.

W tym celu osoby zainteresowane winny wnieść podanie do 25/III 1927 r. do urzędu pożyczek państwowych w Warszawie.

Do podania należy załączyć, prócz asygnacji skarbowej z roku 1918 lub obligacji względnie świadectwa pożyczki z 1920, także dowód nabycia wraz ze wskazaniem dokładnego terminu zapłaty za nie.

Asygnacje i obligacje będą skonwertowane na obligacje strefy drugiej, 5-cio proc. pożyczki konwersji opiewającej na złote w złocie.

(x) Ożywienie w handlu drzewnym. Wobec dużych zamówień na drzewo, jakie ostatnio poczyniły większe przedsiębiorstwa angielskie w Polsce, w handlu drzewnym dale się zauważyć coraz większe ożywienie.

Ostatnio szpity angielskie, które dotąd były materiałem najwięcej opłacalnym—spadły w cenie dość znacznie, a to z powodu braku zapotrzebowania. Natomiast podniosły się ostatnio ceny na budulec, słupy telegraficzne i drzewo maszlowe, na które największe zapotrzebowania nadchodzi z Anglii.

(o) Zmniejszenie ilości wykupionych świadectw przemysłowych. Według przewidywań obliczeń w roku bieżącym ilość wykupionych świadectw przemysłowych jest znacznie mniejszą niż w roku ubiegłym. Ostatecznie jeszcze trudno uściślić dokładną ilość wykupionych na rok bieżący świadectw przemysłowych, ponieważ wiele przedsiębiorstw nabywa jeszcze świadectwa, korzystając z pozostałości kilku dni do wykupu patentu bez kary.

Prawo sprzedaży znaków stempelowych oraz blankietów wekslowych z dniem 1 stycznia r. b., przez sprzedawców znaków stempelowych oraz blankietów mają jedynie kasy skarbowe oraz tak zwani dystrybutorzy znaków stempelowych.

Dystrybutorami są sklepy trynicowe, na które urząd skarbowy nałożył obowiązek prowadzenia sprzedaży znaków stempelowych, lub których właściciele oświadczyli urząd skarbowemu, że zamierzają znaki stempelowe sprzedawać i otrzymali od urzędu skarbowego stwierdzenie tego oświadczenia, oraz 2 osoby, którym urząd skarbowy udzielił zezwolenia na sprzedaż.

Dystrybutor zaopatrzony się może w znaki stempelowe w tej kasie skarbowej, w której okręgu wykonują sprzedaż. Jeżeli w danej miejscowości dwie lub więcej kas skarbowych wydają znaki stempelowe, to urząd skarbowy wskazuje dystrybutorowi jedną z nich. Kasa skarbową wydaje dystrybutorowi znaki stempelowe za gotówkę, po potrąceniu prowizji w wysokości 3 proc. W tym celu dystrybutor powinien złożyć kasie skarbowej zamówienie sporządzone na specjalnym formularzu, które wydaje bezpłatnie kasa skarbowa.

W razie jednoczesnego poboru dwóch lub trzech rodzajów znaków stempelowych (znaków stempelowych, blankietów weksli trasowanych, blankietów weksli własnych), należy co do każdego rodzaju sporządzić osobne zamówienie.

Jeżeli zamówienie składa dystrybutor, który jest nieznanym właścicielom funkcjonariuszy kasy skarbowej lub osoba przez dystrybutora wysłana to należy mieć przy sobie dla okazania na żądanie Urzędu zezwolenie, urzędu skarbowego a decyzji w sprawie obowiązującej sprzedaży znaków stempelowych.

Znaki stempelowe oraz blankiety wekslowe nie mogą być sprzedawane po cenie wyższej od kwoty opłaty stempelowej, wyrażonej w znaku stempelowym.

Ci którzy sprzedają je będą po cenie wyższej, ulegną karze pieniężnej. Osobom, którym urząd skarbowy nie udzielił zezwolenia, nie wolno się trudzić sprzedaż znaków stempelowych pod groźbą wysokiej kary pieniężnej.

MIĘDZA WARSZAWSKA

10 stycznia 1927 r.

Table with 3 columns: Dolar, Franc, Korona. Rows for Belgia, Londyn, Paryż, Wiedeń, Włochy.

GIĘDZA WILEŃSKA.

Włno, dnia 10 stycznia 1927 r.

Table with 3 columns: Banknoty, Dolar, Złoty. Rows for Londyn, Czeki i wpłaty, Ruble.

LIŚCI ZASTAWOWE.

Table with 3 columns: Dolar, Złoty, Ruble. Rows for Londyn, Czeki i wpłaty, Ruble.

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw, jaki się ukazał w dniu 8 bm., ogłoszone zostało rozporządzenie ministerstwa W. R. i O. P., dotyczące nauki religii katolickiej w szkołach. Zgodnie z art. 120 ustawy konstytucyjnej i art. 13 konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, nauka religii katolickiej, w myśl tego rozporządzenia, jest obowiązkiem dla uczniów katolików we wszystkich szkołach (z wyjątkiem wyższych) państwowych, publicznych i samorządowych, oraz w szkołach prywatnych, korzystających z zasłóg państwowych lub samorządowych, albo posiadających prawa szkół państwowych lub publicznych. Obowiązek władz szkolnych dostarczać nauczycieli religii istnieje, gdy liczba dzieci katolickich w szkole wynosi co najmniej 12. Gdy ilość dzieci liczby tej nie osiąga, dzieci te będą łączone z dziećmi byłymi sąsiadującymi. Gdyby i to nie było możliwe, inspektor szkoły lub dyrektor szkoły zwróci się do miejscowego duszpasterza, lub, za porozumieniem się z ordynariuszem, do osoby świe-

kiej, o podjęcie się nauczania religii bez wynagrodzenia. Ilość godzin i plan nauki religii katolickiej ustala minister W. R. i O. P. w porozumieniu z kompetentnymi władzami kościelnymi Praktyki religijne młodzieży szkolnej katolickiej należą do całokształtu nauczania i wychowania religijnego Młodzież szkolna jest obowiązana brać w nich udział, Praktyki te są normowane przez władze duchowne w porozumieniu z ministrem i wprowadzane w czyn przez władze szkolne. Obowiązujące praktyki religijne są następujące: a) w niedzielę i święta oraz na początku i w końcu roku szkolnego wspólnie z rodzicami, b) co rok wspólnie trzydniowe rekolekcje, c) trzy razy do roku (po rekolekcjach, na początku i w końcu roku szkolnego) wspólna spowiedź i komunja święta dla młodzieży, d) wspólna modlitwa przed lekcjami i po lekcjach, przepisana przez właściwą władzę kościelną, a wprowadzona przez władze szkolne.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Echa nadużyć na stacjach towarowych Warszawa—Wilno.

W ubiegłym miesiącu władze kolejowe wykryły na dworcu towarowym Warszawa—Wileńska pewne nadużycia. Nici je sięgają Wilna. Tu aresztowano niejakiego Mojżesza Kapłana, który z ramienia warszawskiej firmy ekspedycyjnej M. Buchalter działał na terenie Wilna.

Podczas aresztowania Kapłana znaleziono notesik, gdzie skrupulatnie wypisane były nazwiska funkcjonariuszy wężla wileńskiego z adnotacjami ile komu i za co zapłacono.

Wszystkich zamieszanych do tej atery aresztowano i dopiero onegdaj na mocy decyzji sędziego śledczego zostali oni wypuszczeni na wolność. Obecnie prowadzone jest dalsze dochodzenie w tej sprawie, po ukończeniu którego sprawa przekazana zostanie sądowi.

Zamknięcie spelunki gry hazardowej.

Niedawno, bo jeszcze w dniu 22 grudnia ub. r. Komisariat Rządu na m. Wilno zezwolił na otwarcie rzekomo sportowo-gimnastycznego towarzystwa „Sparta”. Lokal towarzystwa otworzono przy ul. Królewskiej Nr. 5, gdzie członkowie schodzili się „uprawiania sportu”, ale, jak się niestety okazało, gry hazardowej. Na trop szulerni wpadł urząd śledczy.

Mimo niezwykłych środków ostrożności przedsięwziętych przez gospodarzy klubu i członków zarządu, policja zdolała jednakże po parokrotnych niepomysłnych wizytach nakryć szulerni na gorącym uczynku. Jak stwierdzono na wychodzącym na ul. Królewską balkonie, stałe w czasie gry umieszczano „posterunek”, niezwłocznie zawiadamiający o zbliżeniu się policji. Jednocześnie drzwi zapartożono w liczne dzwonki alarmowe, czyniąc wejście policji wprost niemożliwym.

Przeszkodami nie zraził się urząd śledczy i pewnej nocy w sposób niezwykle sprytny wywiadowcy urzędu obezwładnili „posterunek” na balkonie i wkroczyli do spelunki. W lokalu zastano około 10 zawodowych szulerni i sporo ofiar szulerni. Jednocześnie skonfiskowano w znaczniejszej ilości karty. Powiadomiony o grze hazardowej p. Komisarz Rządu w dniu wczorajszym polecił zamknąć Tow. Sparta, a zarząd pociągnął do odpowiedzialności.

Kto dziś powinien zgłosić się do komisji przemeldunkowej.

Do I Komisariatu, właściciele lub zarządcy domów przy ul. Nowogrodzka 3, 8, 10 (Makowa 1), 12, 14 i 18. Kwa zeina 5 (czyli Szczoka 6) i 23.

Do II Komisariatu, ul. Suchoi Nr 29.

Do III Komisariatu, ul. Mostowa Nr 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29. Wileńska Nr 39, 41, 43, 45, 47.

Do IV Komisariatu, ul. wieś Białupie Nr 2, 2, 4, 6, 8, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28, 32.

Do V Komisariatu, ul. Nowogrodzka 94, 100, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 20, aż do rzeki miejscowej. Dynaburska 9, 40, 42, 44, 48, 48-a, 50, 52.

Do VI Komisariatu, ul. Antokołska 122, 1, 4, 126, 128, 128 b, 130, 130 a. Antokołska Bregowa Przysiań Wołoszka, 3-b, 5, 9, 11, 13, 15.

KRONIKA

Wcz. st. o g. 7 r. 48. Zeb. st. o g. 15 w. 40.

URZĘDOWA

(1) Major Stefan Kirtkulis objął urządowanie. Major Stefan Kirtkulis, mianowany na stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa w województwie wileńskim objął w dniu wczorajszym urządowanie.

Dotychczasowo pełniący obowiązki nacz. wydz. bezpieczeństwa radca wojewódzki p. Rakowski, odszedł na poprzednie stanowisko. W związku z tem nastąpią prawdopodobnie w Urzędzie Wojewódzkim pewne znaczne przesunięcia personalne.

Major Kirtkulis urzęduje w ubraniu cywilnym.

(1) Ostrożnie z wystawą w Rzymie. Ministerstwo Przemysłu i Handlu nadesłało do Urzędu Wojewódzkiego pismo, w którym zaznacza, że w Związku z często powtarzającym się zgłaszaniem się do kupców i przemysłowców pseudo agentów Komitetu wystawy w Rzymie, który namawiają kupców do wzięcia udziału w wystawie, obiecując wyrobienie medali i dyplomów, nadeszło z biura prasowego włoskiego prezydium ministrów ostrzeżenie.

Biuro prasowe zaznacza w piśmie swem, że podobne propozycje robione są przez aferzystów różnego autoramentu celem zdobycia zadatków i eksponatów na wystawie.

SZKOLNA.

(w) Egzamina w języku hebrajskim. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Oświaty, uwzględniając prośbę miejscowego nauczyciela żydowskiego, zgłosiło się na dokonanie w hebrajskim seminarium nauczycielskim w Wilnie egzaminów dodatkowych w języku hebrajskim. Egzamina te odbędą się w końcu stycznia z udziałem przedstawiciela Ministerstwa Oświaty.

Wszystkich zamieszanych do tej atery aresztowano i dopiero onegdaj na mocy decyzji sędziego śledczego zostali oni wypuszczeni na wolność. Obecnie prowadzone jest dalsze dochodzenie w tej sprawie, po ukończeniu którego sprawa przekazana zostanie sądowi.

Przeszkodami nie zraził się urząd śledczy i pewnej nocy w sposób niezwykle sprytny wywiadowcy urzędu obezwładnili „posterunek” na balkonie i wkroczyli do spelunki. W lokalu zastano około 10 zawodowych szulerni i sporo ofiar szulerni. Jednocześnie skonfiskowano w znaczniejszej ilości karty. Powiadomiony o grze hazardowej p. Komisarz Rządu w dniu wczorajszym polecił zamknąć Tow. Sparta, a zarząd pociągnął do odpowiedzialności.

Kto dziś powinien zgłosić się do komisji przemeldunkowej.

Do I Komisariatu, właściciele lub zarządcy domów przy ul. Nowogrodzka 3, 8, 10 (Makowa 1), 12, 14 i 18. Kwa zeina 5 (czyli Szczoka 6) i 23.

Do II Komisariatu, ul. Suchoi Nr 29.

Do III Komisariatu, ul. Mostowa Nr 17, 19, 21, 23, 25, 27, 29. Wileńska Nr 39, 41, 43, 45, 47.

Do IV Komisariatu, ul. wieś Białupie Nr 2, 2, 4, 6, 8, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 28, 32.

Do V Komisariatu, ul. Nowogrodzka 94, 100, 104, 106, 108, 110, 112, 114, 116, 118, 20, aż do rzeki miejscowej. Dynaburska 9, 40, 42, 44, 48, 48-a, 50, 52.

Do VI Komisariatu, ul. Antokołska 122, 1, 4, 126, 128, 128 b, 130, 130 a. Antokołska Bregowa Przysiań Wołoszka, 3-b, 5, 9, 11, 13, 15.

WYPADKI I KRADZIEJE.

Zaczadzenie. W nocy na 9 b. m. zacządzeli od wrótce zamkniętego pięciu dorozca domu Nr 8 przy Zamku w 32-letniej Bronisław Lutrzykowskiej, oraz Marja Brama-kowicz (Polacka 3 m. 4).

Lutrzykiewicz w stanie ciężkim dostawiono do szpitala św. Jakóba.

Okoliczności niewyjaśnione, a głowa rozbita. W nocy na 10 bm. przy niewyjaśnionych okolicznościach rozbito głowę 25-letniemu Juljanowi Minkowskima (2 Kauniska 46).

Poszkodowanemu pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy.

Zaginął. Onimpja Mokrzeczka (Jakóba Jasińskiego 15) zameldowała, iż dn. 22 grudnia wyszła z domu i dotychczas nie powiodł się jej konstanty zam. w domu Nr 11 przy ul. Złobickiej.

Maszynista w tolu.

Kradzieże. Ruwinowi Stalowi (hotel „Litewski”) skradziono z pokoju walizkę z rzeczami wartości 350 zł.

A. Wolejkowej (Krakowska 53) w nocy stradziono ubranie wartości 600 zł.

Da. 9 bm. o godz. 17 dwóch nieznanymi sprawców skradli ze szkodów domu Nr 27 przy ul. Zawalnej ubranie oraz bieliznę na szkodę B. Wajnszosa.

NADESŁANE.

Wileński Oddział Związku Emerytów Cywilnych Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia, że w niedzielę dnia 23 stycznia r. b. o godzinie 4-iej po południu w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (w Wilnie, przy ul. Mickiewicza nr. 9 m. 3) odbędzie się doroczne Walne Zgromadzenie Członków Oddziału Związku z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajanie i zgromadzenia i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 3) Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej; 4) Wolne wnioski.

W razie braku odpowiedniego „quorum” następuje zgromadzenie w myśl § 21 Statutu Związku odbędzie się w tym że lokalu dnia 6 lutego r. b. o godzinie 4-iej popołudniu, którego uchwały będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych członków.

Prezes Związku Murza-Murczak Sekretarz Sienkiewicz.

Poświęcenie gmachu szkoły technicznej na Antokolu

W ubiegłą niedzielę J. E. ks. arcybiskup Jajrowski w obecności p. wojewody Raczkiewicza, prezydenta m. p. Bańkowskiego, oraz licznie zebranych przedstawicieli władz, oraz stowarzyszeń i organizacji społecznych dokonał poświęcenia jednego skrzydła gmachu szkoły technicznej na Antokolu przy ul. Holendernia.

Z ramienia władz centralnych w poświęceniu wziął udział delegat Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Romanowski.

J. E. w pięknym przemówieniu podniósł ogromne znaczenie tej uczelni, która dzięki poparciu przez Rząd ma możliwość rozwijać się i rokować jak najlepsze nadzieje. P. wojewoda Raczkiewicz podkreślił brak tego rodzaju szkół w Polsce, zwłaszcza na kresach i dlatego starał się o udzielenie pomocy komitetowi budowy szkoły. Naczelnik wydziału szkół średnich kuratorjum p. J. Fedorowicz zaznaczył, że wkrótce szkoła oddana będzie pod opiekę Kuratorjum, a te dbać będzie o nie możliwe najgorliwiej.

Prezes stowarzyszenia techników inż. Niewodniczański podkreślił nie spożyta energię komitetu budowy gmachu szkoły, który przy wydatnym poparciu przez Ministra Spraw Wewnętrznych p. Wł. Raczkiewicza zrealizował projekt.

Dyrektor szkoły p. Swidziński złożył szczegółowe sprawozdanie, z którego widać, że dotychczas szkoła techniczna istniała w warunkach nader niepomysłnych, gdyż mieściła się prawie że w koszarach — w gmachu Monopoli tytoniowego. Obecnie pierwsze cztery wydziały przeniesione zostały do nowego gmachu a tylko dwa starsze mechaniczne pozostają na starym miejscu. Szkoła posiada obecnie 444 uczni.

Budowa gmachu pochłonęła już sumę przewyższającą 600 tysięcy złotych.

Po wysłuchaniu przemówień oraz Hymnu narodowego oraz „Roty” (znów ta „Rota” równoległe z Hymnem) odegranych przez orkiestrę szkolną, zebrani na propozycję dyr. Swidzińskiego zwiedzili wewnętrzne urządzenia szkoły oraz wystawę prac uczniów. Prace te umieszczone zostały w dwóch salach. Wystawa ta składała się z planów rysunków oraz narzędzi technicznych, wykonanych w warsztatach szkoły.

Przy pomocy finansowej Rządu dalsza część zaprojektowanego gmachu w przelagiu bieżącego roku będzie wykonana ewentualnie prace kolo budowy jego posuną się znacznie naprzód.

List do Redakcji.

Stanowny Panie Redaktorze. Długo już czekałem na listy, które miały być odpowiedzią na moje listy. W końcu otrzymałem listy, które były dla mnie bardzo cenne. W szczególności chciałbym wyrazić wdzięczność za listy, które były dla mnie bardzo cenne. W szczególności chciałbym wyrazić wdzięczność za listy, które były dla mnie bardzo cenne.

Miejski Kinematograf

KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 20.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.

Kino Kamealne Dziś premiera! „Polonja” Tragedja pamiętnej rzezi orszed Pałarem Zimowym w Petersburgu. która zachwiała tronem Romanowych. Krwawa niedziela 9 stycznia w 1905 r. Barykady, rzeź, rewolucja. Monumentalna scena zbiorowa. Początek tragedji carskiej Rosji. W ilka parady Jordana 6 stycznia w 1905 r. Najpotężniejsze historyczne postaci: Car Mikołaj II, Ojciec Hapon, Wielki książę Włodzimierz Aleksandrowicz, Księża Wasilczykow, Arcymandryta Sergiusz, Dania Dworna Zobnow-Rostowska, Naczelnik miasta General Fulon, Naczelnik Policji Kłigiel, Ministrowie Wilej, Piaw, Naczelnik ochrany Zubatow oraz cała cesarska rodzina i Biele honorowe nieważne. Początek o g. 4. Ostatni 10.15

Kino-Teatr „Helios” Na ekranie: Długo oczekiwana Lili Damita w swej najpotężniejszej roli j ko „Złoty Mofylek” Dramat nowoczesny. Na scenie: R I B O ze swymi wspaniałymi zwierzętami W NOWYM I OBSZERNYM REPERTUARZE. ŚPIEWAJĄCY PIES przy akompaniamencie p. RIBO.

Teatr Rewji „Kakadu” DZIS we wtorek 11 stycznia Benefis Amelji Cieleckiej. Ostatni potężny występ ulubieńców publiczności A. Cieleckiej i M. Dobrowskiego. Program wysoce urozmaicony z współudziałem Tadeusza Wołowskiego. b. kier. teatru „Nowości” w Warszawie. Początek o g. 7.19 wierz.

Dziś będą wyświetlane filmy: „CZY DARWIN MA RACJĘ” komedia w 6-ciu aktach. Nad program: „My pierwsza Brygada” w 2 akt. „Fruwająca teściowa” komedia w 2 aktach. „W niewoli u Piratów” farsa w 2 aktach oraz „Królestwo halcy” natura w 1-ym akcie. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ostatni seans o godz. 10. CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

Gotówki ulokujemy w każdej sumie u poważynych osób na zabezpieczenie hipoteczne. Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Gotówkę w każdej sumie pod solidne zabezpieczenie lokuje najdogodniej Dom H.K. „ZACHETA” Gdańska 6. Telef. 9-05

Ogrodnik samolny szczególniej obemny ze szkółką drzew owocowych potrzebny od 1 marca, oferty z odpsem świadectw adresować: Gieranowy pow. Lidzki zeznac m. janku z dobrego domu

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5022 wciągnięto: R. H. A. I. — 5021. Firma: „Himelfarb Berck”. Siedziba w Kurzecku pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep bakali, galanterji i spożywczy. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Himelfarb Berck, zam. tamże. 3481—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5023 wciągnięto: R. H. A. I. — 5023. Firma: „Jesur Chana”. Siedziba w Ostrowie pow. Wilejskim. Przedmiot — piwiarnia. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Jesur Chana, zam. tamże. 3483—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5024 wciągnięto: R. H. A. I. — 5024. Firma: „Kantorowicz Mendel”. Siedziba w Kurzecku pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep surowców i krajowych. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Kantorowicz Mendel, zam. tamże. 3484—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5025 wciągnięto: R. H. A. I. — 5025. Firma: „Kremer Mendel”. Siedziba w Kurzecku pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep surowców i krajowych i sboxa. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Kremer Mendel, zam. tamże. 3485—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5026 wciągnięto: R. H. A. I. — 5026. Firma: „Lewin Jakób”. Siedziba w Wilejce. Przedmiot — sklep spożywczy, cukiernia i piwiarnia. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Lewin Jakób, zam. tamże. 3486—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5027 wciągnięto: R. H. A. I. — 5027. Firma: „Lisicki Ajzik”. Siedziba w Dolinowie. Przedmiot — sklep lokwoy. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Lisicki Ajzik, zam. tamże. 3487—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5028 wciągnięto: R. H. A. I. — 5028. Firma: „Majzel Słomka”. Siedziba w Kurzecku w pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep skór i buwina. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Majzel Słomka, zam. tamże. 3488—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5029 wciągnięto: R. H. A. I. — 5029. Firma: „Majmin Lejba”. Siedziba w Postawach. Przedmiot — sklep blawiazny. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Majmin Lejba, zam. tamże. 3489—VI

PRZETARG. Wydział Powiatowy Sejmiku Świąciańskiego, ogłasza przetarg na budowę mostu o rozpiętości 27,20 m. b. na rzecze Komajce około wsi Goolylice (8 km od st. kolejowej i miasteczka Moduciszki). Z przetargu oddaje się wszystkie roboty za wyjątkiem materiałów drzewnego, który dostarcza Sejmik. Przetarg będzie dokonany za pomocą ofert opiewających.

Przetarg. Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowy Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza publiczny przetarg ofertowy pisemny na roboty wodociągowo-analizacyjne w gmachu przy ul. Ostrobramskiej Nr. 21. Przetarg odbędzie się w dniu 19.12.27 o godz. 10-jej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny Nr. 2, pok. Nr. 78. Pisemne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół. w kancelarji Oddziału Budowlanego Dyrekcji Robót Publicznych, pokój Nr. 92.

Z powodu LKW-DACJI wycozarje PIANINA, FORTEPIANY i FISHARMONIE po cenach fabrycznych K. DĄBROWSKA Wilno, Niemiecka 3 m. 6.

Młoda osoba inteligentna, energiczna, wykształceniewyższe, posiada jeż. francuski, niemiecki, rosyjski, w słowie i piśmie, poszukuje posady sekretarki w pracodawcy inteligentnej i dobrze wychowanej. Najchętniej w prawnika, inżyniera lub wykształconego kłopa. Zaskaw: oferty do Administracji pod lit. J. M.

Biurowo Techniczne Handlowe J. KRUŻOLEK I A. ANTONOWICZ Wilno, ul. Orzeszkowej 3, tel. 560. Adres tel. — „KRUŻANT Wilno” poleca po cenach fabrycznych artykuły techniczne i materiały budowlane.

LICYTACJA. Dnia 15 stycznia b. r. o godz. 10 rano w lokalu D/Tr R. Woiewódzki przy ul. Wilejskiej 46 odbędzie się licytacja, zasekwestrowanej ruchomości za zaległe składki na rzecz Kasy Chorych, składającej się z sprzętów domowych, części odzieżowych i innych przedmiotów.

Przyjechała słynna WROŻKA CHROMANTKA prawużka Lenormana co wróżyła dla Napoleona: Przepowieda przyszłość, o miłości, sądowe sprawy i t. d. Adres: naprzeciw Kryża, ul. Młynowa 21-6, w bramie na schody. Oo godz. 10 rano do 8-jej wiecz.

Pracownia Diamentów do rnięcia ształa do wyrobów technicznych: H. Szeffel Warszawa ul. Graniczna 16.

Możesz otrzymać przyjeżdżając 2-3 uczniem na mieszkaniu z utrzymaniem, Opieką pewną — francuski. Arsenalska 6 m. 1.

Gotówkę ulokujemy w każdej sumie u poważynych osób na zabezpieczenie hipoteczne. Wileńskie Biuro Komissowo-Handlowe Ad. Mickiewicza 21, tel. 152.

Gotówkę w każdej sumie pod solidne zabezpieczenie lokuje najdogodniej Dom H.K. „ZACHETA” Gdańska 6. Telef. 9-05

Ogrodnik samolny szczególniej obemny ze szkółką drzew owocowych potrzebny od 1 marca, oferty z odpsem świadectw adresować: Gieranowy pow. Lidzki zeznac m. janku z dobrego domu

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5022 wciągnięto: R. H. A. I. — 5021. Firma: „Himelfarb Berck”. Siedziba w Kurzecku pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep bakali, galanterji i spożywczy. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Himelfarb Berck, zam. tamże. 3481—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5023 wciągnięto: R. H. A. I. — 5023. Firma: „Jesur Chana”. Siedziba w Ostrowie pow. Wilejskim. Przedmiot — piwiarnia. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Jesur Chana, zam. tamże. 3483—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5024 wciągnięto: R. H. A. I. — 5024. Firma: „Kantorowicz Mendel”. Siedziba w Kurzecku pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep surowców i krajowych. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Kantorowicz Mendel, zam. tamże. 3484—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5025 wciągnięto: R. H. A. I. — 5025. Firma: „Kremer Mendel”. Siedziba w Kurzecku pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep surowców i krajowych i sboxa. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Kremer Mendel, zam. tamże. 3485—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5026 wciągnięto: R. H. A. I. — 5026. Firma: „Lewin Jakób”. Siedziba w Wilejce. Przedmiot — sklep spożywczy, cukiernia i piwiarnia. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Lewin Jakób, zam. tamże. 3486—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5027 wciągnięto: R. H. A. I. — 5027. Firma: „Lisicki Ajzik”. Siedziba w Dolinowie. Przedmiot — sklep lokwoy. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Lisicki Ajzik, zam. tamże. 3487—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5028 wciągnięto: R. H. A. I. — 5028. Firma: „Majzel Słomka”. Siedziba w Kurzecku w pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep skór i buwina. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Majzel Słomka, zam. tamże. 3488—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5029 wciągnięto: R. H. A. I. — 5029. Firma: „Majmin Lejba”. Siedziba w Postawach. Przedmiot — sklep blawiazny. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Majmin Lejba, zam. tamże. 3489—VI

Rejestr handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5018 wciągnięto: R. H. A. I. — 5018. Firma: „Frydman Lejba”. Siedziba w Wiazyniu pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep drobnicy i towarów. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Frydman Lejba sam. tamże. 3478—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5019 wciągnięto: R. H. A. I. — 5019. Firma: „Frydman Gita”. Siedziba w Wilnie ul. Mostowa 1. Przedmiot — Szajd. Firma istnieje od 1900 roku. Właścicielka Frydman Gita, zam. tamże. 3479—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5020 wciągnięto: R. H. A. I. — 5020. Firma: „Gurwicz Samuel”. Siedziba w Kurzecku pow. Wilejskim. Przedmiot — sprzedaż zboża i artykułów spożywczych. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Gurwicz Samuel, zam. tamże. 3480—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5021 wciągnięto: R. H. A. I. — 5021. Firma: „Himelfarb Berck”. Siedziba w Kurzecku pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep bakali, galanterji i spożywczy. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Himelfarb Berck, zam. tamże. 3481—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5022 wciągnięto: R. H. A. I. — 5022. Firma: „Jogiel Włó”. Siedziba w Postawach. Przedmiot — sklep tytoniowy. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Jogiel Włó, zam. tamże. 3482—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5023 wciągnięto: R. H. A. I. — 5023. Firma: „Jesur Chana”. Siedziba w Ostrowie pow. Wilejskim. Przedmiot — piwiarnia. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Jesur Chana, zam. tamże. 3483—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5024 wciągnięto: R. H. A. I. — 5024. Firma: „Kantorowicz Mendel”. Siedziba w Kurzecku pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep surowców i krajowych. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Kantorowicz Mendel, zam. tamże. 3484—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5025 wciągnięto: R. H. A. I. — 5025. Firma: „Kremer Mendel”. Siedziba w Kurzecku pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep surowców i krajowych i sboxa. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Kremer Mendel, zam. tamże. 3485—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5026 wciągnięto: R. H. A. I. — 5026. Firma: „Lewin Jakób”. Siedziba w Wilejce. Przedmiot — sklep spożywczy, cukiernia i piwiarnia. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Lewin Jakób, zam. tamże. 3486—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5027 wciągnięto: R. H. A. I. — 5027. Firma: „Lisicki Ajzik”. Siedziba w Dolinowie. Przedmiot — sklep lokwoy. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Lisicki Ajzik, zam. tamże. 3487—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5028 wciągnięto: R. H. A. I. — 5028. Firma: „Majzel Słomka”. Siedziba w Kurzecku w pow. Wilejskim. Przedmiot — sklep skór i buwina. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Majzel Słomka, zam. tamże. 3488—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sąd Okr. w Wilnie w dniu 31 XII 1926 r. pod Nr. 5029 wciągnięto: R. H. A. I. — 5029. Firma: „Majmin Lejba”. Siedziba w Postawach. Przedmiot — sklep blawiazny. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Majmin Lejba, zam. tamże. 3489—VI

LEON DAUDET. „KREW WŚRÓD NOCY.” Tressan pograżony w marzeniach przemił się myślą do Toulou, do swego małego Tleou. Lecz niepokój jakiś wewnątrz odwracał jego uwagę i zmuszał do zastanawiania się nad sąsiadami, mieszkańcami tej dzielnicy handlowej, wśród których byli skąpcy, dewotki, rewolucjoniści, mieszkały i cisi i niespokojni. Orzmoły stawały się coraz głośniejsze i oddawały się coraz bardziej. Fale wiatru kołysały popłatane gałęzie drzew rozmaitych.

czytają. «Jakże szczęśliwy jest Jan Vetu, — myślał Tressan. Jakże szczęśliwy jestem, że nie otacza mnie ten mur dóbr materialnych, luksusa i zazdrości, który czyni z bogaczy więźni, od świata odciętych». Z życia Gonereta, Tressan znał, dzięki Janowi Vetu, anegdotalny typ dla tego skąpego starca: Sprawy Gonereta były oddane pod opiekę pewnego rejenta, przyjaciela jego z lat dzieciństwa. Pewnego razu, rejent ów, po wypiciu butelki Morgona zauważył żartobliwie: «Jeśli smiesz wczepnieć odemnie, zyskam na sukcesji jakiś dziesiątek tysięcy. Goneret rozumiał się, lecz gdy nieopatrznie przyjaciel się oddalił, porozumiał się ze swym siostrzeńcem — prawnikiem i w ciągu czterdziestu ośmiu godzin teczka z dokumentami Gonereta przeszła z rąk przerażonego i zdumionego przyjaciela do rąk ośmioletniego siostrzeńca. Oto jak wala kropka wina może spowodować skutki przykre dla rejenta, miłe dla siostrzeńca — mawiał Goneret.

Siostra jego panna Celestyna Goneret, pobożna, prawie dewotka, była osobą starszą, niezwykle brzydka, lecz szlachetną i dobrą, stanowiła przeciwieństwo nieużytego egoisty brata. Odwiedzała go dwa razy do roku i spędzała dwa tygodnie w la Pocholle. Skąd w chwili tych rozmów nad sąsiadem przyszła magle Tressanowi poraż pierwszy w życiu chęć nieprzewidywana skoczenia z balkonu do parku mrocznego i zwiędzenia tajemniczych zakątków parku i pałacu poza murem ukrytych. Pokusa była tak silna, tak dominująca, że nie wahając się dłużej, przeskoczył przez balustradę balkonu, zawisł przez chwilę rękami ucepiwszy do kraty i znalazł się na ulicy, która małą szybko, przedarł się przez żywoptł, przeskoczył niski mur i dźwięczny żywoptł i znalazł się w alei prowadzącej do pałacu.

leżało się zwrócić? Tressan na chybił trafił wybrał aleję na lewo. Gdyby się był zwrócił na prawo, byłby spotkał, w odległości stu metrów Gonereta we własnej osobie. Goneret podlegał właśnie wstrząszeniu, które u ludzi bardzo zazdrośnych są podobne do ataku apopleksji. Obudzony przez burzę, skąpiec skonstankował, że pokój Julji, znajdujący się w pobliżu jego sypialni, był puasty. Mimo zakazu pana i kochanka, młoda dziewczyna poszła na zabawę, chcąc przyjrzyć się ogniom sztucznym i potężnym. Wszyscy studzy Gonereta poszli razem z nią. Stary farbierz dostał w kawie zbyt małą dozę środka nasennego, który stanowił specjalność, podobno nieszkodliwą, splek genewskich, a cieszył się ogromnym powodzeniem w Lugdunie, pomóżd że dobranych marzeń i młodych dziewcząt, które potrzebowały twardego snu dla swych starych rodziców. Niema muru, ani bariery, która mogła się ostać wobec gorących pragnień kochanków tego rodzaju, co Honorjusz Brabant lokaj Gonereta i śliczna, miłutka Julja Loisel.

Goneret dążył do swego przeznaczenia. Nagle do uszu Tressana doleciał odgłos zbliżających się ludzi, którzy sprzeciali się zawzięcie. Skoczył więc pomiędzy krzaki. W tej samej chwili, w odległości kilku metrów od niego, Goneret uczynił to samo, gdyż pchnął cienki głosik Julji i przeciągnął akord młodego Mariusa słuszącego, który dzięki pewnym brakom umysłowym był poemiewikiem całej służby z „La Pocholle”. Godzina druga wybiła na pobliskim zegarze. Cafe towarzysystwo przyjechało do domu limazyjna używana przez jednego z ich przyjaciół. Pierwszy kroczyl Brabant, był to prawdziwy koleś, który mógł obalić na ziemię krowę, chwytając ją za rog. W tej chwili słów mu brało, czeryony był ze złości, zgrany i rozdrażniony pod wpływem znacznej ilości wina i zazdrości, którą wzbudziła Julja zbył swobodnym zachowaniem swym podczas balu. Znadzeni temi scenami zazdrości, które powtarzały się zbyt często i mogły wzbudzić podejrzenie w ich panu, Eloijsa Monesiere, Estancelin i wesola Julja Monesiere zwróciły się ku prawej alei, tam właśnie, gdzie przed chwilą znajdował się Tressan, ukryty obecnie w gąszczu, pomiędzy obu grupami powracającej do domu służby pałacowej.

(C. D. N.)